

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ : : 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ : : 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . . . 4 kor.
W innych krajach 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petirowy albo jej om'ej-
sce 20 h., nadesłane (wiersz gar-
mondem 80 h., małe ogłoszenia za
wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Z chwili.

Wiedeń, 22 września. Bawiący tu pp. Jaworski, Ebenhoch i Dipauli, odbyli onegdaj i wczoraj konferencyę, na których — jak dzienniki przypuszczają — omawiana była sytuacja polityczna.

Linzer Volksblatt w liście z Wiednia, pióra dr. Ebenhocha, występuje ponownie przeciw Młodoczechom, z powodu ich wojowniczej taktyki oraz forsowania kwestyi czeskiego prawa państwowego. „Wszystkich — pisze Ebenhoch — ogarnia przynębnienie. Czesi będą zupełnie odosobnieni; nawet czeska konserwatywna szlachta nie stanie po stronie Młodoczechów. Polacy w tej sprawie również zajmą stanowisko odporne, ponieważ życzą sobie utrzymania parlamentu centralnego“.

List Ebenhocha kończy się wyrazami nadziei, że może przecież Młodoczesi powrócą do rozumnej i umiarkowanej taktyki, gdyż tylko w tym wypadku możliwe jest dalsze wspólne postępowanie w parlamencie.

Praga, 22 września. Staroczeskie pisma uważają oświadczenia katolickiej partii ludowej, zwłaszcza wywody dr. Ebenhocha w *Linzer Volksblatt*, jako dowód pogorszenia się sytuacji Czechów, którzy obecnie są zupełnie izolowani.

Staroczeskie dzienniki zwracają uwagę na fakt, że manifest wyborczy młodoczeski, który jest pisany w tonie tak wojowniczym, nie zawiera przecież słowa: obstrukcja. Rządowi jest takie izolowanie Czechów bardzo na rękę, ponieważ odpada mu potrzeba wdawania się z Czechami w pertraktacje lub też udzielania im pewnych koncesyj.

Wizyta cesarska.

Wiedeń, 22 września. Cesarz wczoraj przed południem złożył półgodzinną wizytę księżnej Hohendorfa, małżonce arc. Franciszka Ferdynanda.

Kompromisy.

Praga, 22 września. Czeskie stronnictwo agrarne zawarło ze stronnictwem młodoczeskim kompromis, na którego podstawie Młodoczesi uchwalili odstąpić stronnictwu agrarnemu 9 mandatów do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich.

Wiedeń, 22 września. Z czeskiego źródła donoszą, że między Staroczechami i Młodoczechami morawskimi przyszło w sprawie wyborów do umowy, polegającej na wzajemności. Dla Czech i dla Morawy wydana ma być wspólna odezwa wyborcza, a odezwa opublikowana w niedzielę, ma tylko charakter prowizoryczny. Zostanie również wydana wspólna lista kandydatów.

W sprawie podatku od węgla.

Berno (mor.), 22 września. Tutejszy związek przemysłowców uchwalił wystosować do Rady gminnej petycję z prośbą o poczynienie kroków u rządu, ażeby państwowy podatek konsumcyjny od węgla, wynoszący 8 k. 64 h. na centnarze został zniesiony. W podaniu zaznaczono, że podatek ten dla Wiednia i Tryestu już od roku 1890 względnie 1891 nie istnieje i że zniesienie go zupełnie w obecnych stosunkach także dla przemysłowców morawskich byłoby wielką ulgą.

Kongres socjalistów.

Mogunoya, 22 września. Kongres socjalistyczny przyjął wczoraj w imiennym głosowaniu wniosek Bebla, który opiewa, że socjaliści przy przyszłych wyborach do Sejmu pruskiego, mają czynnie w agitacyi wystąpić.

Również uchwalono, że bez zezwolenia kierownictwa partii nie wolno zawierać żadnych kompromisów z partjami burżuazyjnymi.

Nowy minister bułgarski.

Sofia, 22 września. Dymisya ministra rolnictwa i handlu Naczewicza została przyjęta. Następca jego zamianowany dotychczasowy wiceprezydent Sobrania Fitorow, zwolennik Radosławowa.

Ks. Abruzzów w Wenecyi.

Wenecya, 22 września. Przybył tu ks. Abruzzów, powitany bardzo serdecznie przez ludność. Spotkanie księcia z królową-wdową Malgozrą było bardzo wzruszające.

Szach perski w Wiedniu.

Wiedeń, 22 września. Zapowiedziane na wczoraj po południu wizyty szacha u członków domu cesarskiego, musiało odwołać, z powodu zmęczenia szacha po podróży. Tylko poseł perski Mesiman Khon, złożył u członków domu cesarskiego karty wizytowe. Po południu o godz. 5 odbył się w Burgu obiad galowy na cześć szacha, który siedział po prawej stronie cesarza, mając po prawicy arcyksiężną Izabelę. Po lewej stronie cesarza siedziała arcyksiężna Elżbieta. W obiedzie uczestniczyli, oprócz członków domu cesarskiego, ministrowie, dygnitarze dworscy i świta szacha.

Wiedeń, 22 września. W obiedzie wczorajszym u dworu, ku uczeniu szacha, wzięli także udział ministrowie: Goluchowski i Piętał.

Wiedeń, 22 września. Na galowym przedstawieniu w nadwornej operze, obecnym był wczoraj szach w towarzystwie cesarza, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i innych arcyksiążąt i arcyksiężniczek. Szach siedział w łożu dworskiej, a w innych łożach zajęli miejsce członkowie jego świty, najwyżsi dygnitarze państwowi, generałicya i korpus oficerski. Szach rozmawiał często z pomocą tłumacza z cesarzem i arcyksiężną Izabellą.

Katastrofa w kopalni.

Dux, 22 września. Dotychczas wydobyto 43 trupów, 10 robotników brakuje, prawdopodobnie również zginęli. 8 rannych dotąd jest jeszcze przy życiu.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 22 września. Biuro Reutersa donosi z Winburga, że prezydent Stein zamianował sędziego Herzoga zastępcą swoim, jako prezydenta Oranii.

Londyn, 22 września. Roberts donosi: Ponieważ udało się przeszkodzić nieprzyjacielowi do skoncentrowania sił na Doornbergu, został także opór w południowej Oranii złamany.

Wojna w Chinach.

Wiedeń, 22 września. Podług doniesienia komendy austriackiej eskadry w Azji wschodniej, oddział austro-węgierski, złożony z 4 oficerów i z 45 żołnierzy zajął razem z Niemcami i Rosyanami 20 h. m. port południowy w Peitang. Flaga austriacka obok niemieckiej została zawieszona na zajętym forcie. Następnie Rosyanie zabrali jeszcze dwa działa. Po stronie austriackiej padł jeden kadet, dwaj oficerowie są lekko a 12 żołnierzy ciężko rannych.

Tongku, 22 września. Lihunczang przybył tu wczoraj. Przyjęto go bez szczególnych odznak honorowych, tylko oficerowie rosyjscy i japońscy złożyli mu wizytę. Następnie miał dłuższą konferencyę z generałem Aleksiejewem na pokładzie rosyjskiego okrętu wojennego. Lihunczanowi przydzielono 7 żołnierzy rosyjskich, jednakowoż bez broni. Udaje się on osobnym pociągiem do Tienstinu.

Berlin, 22 września. *Local Anzeiger* donosi z Szangaju, że edykt cesarza chińskiego, wydany w Tajanfu dnia 8 bm. ogłasza miasto Sianfu jako nową stolicę Chin, ponieważ to miasto leży zdala od wpływów mocarstw europejskich. Dwór uda się wkrótce do Sianfu.

Gubernator w Szandi otrzymał polecenie, aby natychmiast poczynił zarządzenia na przyjęcie dworu w Sianfu. Edykt ten wzywa także wicekrólów do nadesłania gotówki, z powodu braku pieniędzy.

Londyn, 22 września. Z Szangaju donoszą, iż cesarzowa wdowa oświadczyła, że gotową jest wrócić do Pekinu, jeżeli jej mocarstwa zapewnią bezpieczeństwo.

Londyn, 22 września. Podług telegramu *New York Herald* z Pekinu, nadszedł tam dekret cesarski, który zapowiada przybycie cesarza i cesarzowej wdowy do Sianfu. Gubernator w Szansu wyznaczył fundusze dla wybudowania pałacu, w Sianfu, który ma odtąd być stolicą Chin.

Berlin, 22 września. *Berliner Tageblatt* donosi z N. Yorku, że cyrkularna nota hr. Bülowa wywołała w Waszyngtonie rozdwojenie w gabinecie. Sekretarz stanu Hay, który nie przybył na ostatnią Radę gabinetową, ma zamiar podać się do dymisji.

Berlin, 22 września. Z Waszyngtonu nadeszła wiadomość o odrzuceniu propozycji Bülowa przez rząd Stanów Zjednoczonych. W tutejszych kołach dyplomatycznych jednakże nie sądzą, aby inne mocarstwa powzięć miały podobne

uchwały. Dotychczas nie nadeszła jeszcze żadna stanowcza odpowiedź od mocarstw.

Londyn, 22 września. Angielski gabinet uchwalił w zasadzie poprzeć wszelkie propozycje, mające na celu energiczne postępowanie wobec Chin.

Londyn, 22 września. *Standard* przynosi bardzo ciekawe rewelacje o okrucieństwach, jakich się dopuszczali Rosyanie w Mandżurji. Otóż, około 5.000 Chińczyków, którzy obsadzili Błagowieszczońsk, zostało rozbrojonych i obrabowanych. Następnie wojsko rosyjskie wypędziło tych Chińczyków z miasta, goniąc ich przed sobą. Gdy uciekający tłum przybył nad rzekę, Rosyanie wparli ich do wody, gdzie Chińczycy ginęli, tonąc całeni masami, przy czem Rosyanie mordowali i strzelali do tych, którzy nie chcieli się topić.

Berlin, 22 września. Biuro Wolfa donosi, że hr. Waldersee przybył wczoraj do Wutung i zamierza udać się jutro do Czing-Pau.

Paryż, 22 września. Konsul francuski w Kantonie telegrafuje, że w pobliżu Kantonu wybuchły rozruchy. Wiele miejscowości zniszczonych. Misjonarze uciekają, wicekról jest bezsilny. Konsulowie żądają wysłania wojsk.

Szangaj, 22 września. Wczoraj popołudniu przybył tu hr. Waldersee, witany entuzjastycznie przez ludność. W porcie stała kompania honorowa wojsk sprzymierzonych, przy czem byli także obecni komendanci wszystkich oddziałów. Hr. Waldersee wysiadł i zamieszkał w niemieckim konsulacie. Dzisiaj odbędzie się parada wojskowa.

Tokio, 22 września. Skombinowany oddział Niemców, Rosyan i Francuzów zdobył dnia 20 września fort Peitang.

Berlin, 22 września. Na cyrkularz hr. Bülowa nadeszły dotychczas odpowiedzi Austro-Węger, Włoch i Francji, zawierające zgodę.

Wiedeń, 22 września. *Polit. Corresp.* donosi z Taku, że sprzymierzeni zajęli Czinhai, Bokserowie jednak zdołali uciec. Lihunczan przybył do Tienstinu i jedzie zaraz dalej, a za 5 dni będzie w Pekinie.

Paryż, 22 września. Carrejolles donosi o zajęciu fortu Peitang w dniu 20 września.

Waszyngton, 20 września. General Chaffee telegrafuje z Pekinu, że 19 września powróciła tam ekspedycya Wilsona, osiągnąwszy swój cel bez żadnych strat. Okolica Pekinu jest z każdym dniem spokojniejszą.

Hongkong, 22 września. Z Kantonu donoszą o rozruchach przeciw chrześcijanom w dystrykcie Samszu. Katolickie kościoły zostały spalone a chrześcijanie Chińczycy wymordowani.

Berlin, 22 września. Dotychczas nie nadeszła żadna odpowiedź z Waszyngtonu na notę Buellowa.

Szell w Wiedniu.

Wiedeń, 22 września. Koloman Szell konferował z hr. Goluchowskim, a potem z dr. Koerberem i Kallayem.

Jubileusz arcybiskupa.

Kaloosa, 22 września. Arcybiskup Csaszka otrzymał z okazji 50-letniego jubileuszu kapłaństwa liczne powinszowania, między innymi od cesarza i papieża.

Przed wyborami.

Wiedeń, 22 września. Czesko-katolicka partya na Morawach postanowiła stawiać przy wyborach własnych kandydatów.

Praga, 22 września. Południowo-czeski meeting odbędzie się 30 bm. Głównym mówcą będzie dr. Herold.

Deklaracya czeska.

Praga, 22 września. Z powodu znanego oświadczenia urzędowej *Abendpost*, dementującego doniesienie *Czeskiej Revue*, jakoby dr. Koerber przyrzekł być pewne ustępstwa Czechom za zaniechanie obstrukcji — oświadcza *N. Listy*, że zaprzeczenie to dowodzi, iż Koerber nie zamysłał wcale naprawić krzywdy, wyrządzonej narodowi czeskiemu, wskutek czego stanowisko odporne Czechów jest tem więcej wskazane i w zupełności uzasadnione.

Interwencya u ministra sprawiedliwości.

Wiedeń, 22 września. Poseł dr. Dyk interweniował u ministra sprawiedliwości p. Spens-Boodena w sprawie wytoczonego śledztwa dyscyplinarnego tym auskultantom w Pradze i Pilźnie, którzy po-

pierali akcyę urzędników sądowych w sprawie polepszenia ich bytu.

Minister wyraził swe zdziwienie, z powodu tej dyscyplinarki i zapewnił, że zarządził już co należało, aby niewłaściwe postępowanie władz sądowych zostało cofnięte.

Kara śmierci.

Krems, 22 września. Sąd przysięgłych skazał gospodarza Dominika Göschla za zamordowanie teściowej, na karę śmierci przez powieszenie.

Zwiększona kara.

Wiedeń, 22 września. Najwyższy trybunał podwyższył karę, nałożoną na robotnika Schuhmaiera za podżegające mowy z 14 dni na 3 tygodnie.

Stan powietrza.

Wiedeń, 22 września. Morze Adryatyckie spokojne. Pochmurno, ale ciepło.

Z obszarów kolei państwowych donoszą: Przemysł 14'6, spokojnie, pochmurno; Tarnów 13'2, pochmurno; Czerniowce 11'2, pochmurno.

Wiedeń, 22 września. Arcyksiężna Elżbieta, córka b. arc. Stefania odwiedziła wczoraj w hotelu bawiącą tu hrabinę Helenę Mirową i zabawiła u niej pół godziny.

Wiedeń, 22 września. *Wiener Zeitung* ogłasza: Pensyonowanemu starszemu zarządcy więzień przy zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczcu, Ripperowi, nadano srebrny krzyż zasługi z koroną.

Berno (mor.), 22 września. W Freibergu zwyciężyli Niemcy przy wyborach do Rady miejskiej. Jest to pierwsze zwycięstwo Niemców od lat 20.

Belgrad, 22 września. Serbski gen. konsul w Budapeszcie Jerzy Barlovać mianowany posłem w Rzymie.

Nowy Jork, 22 września. Telegram z Hayanny donosi, że większość wybranych z Kuby posłów do konstytucyjnego konwentu, składa się z nieprzyjaciół Ameryki i z żywiołów rewolucyjnych.

Hamburg, 22 września. Kawa Rio loco ordyn. 38— do 40—, prawdziwa ordyn. 41— do 42—, dobra 43— do 45—, Santos Good na maj 38'75, na wrzesień 39'25, na grudzień 40—, na marzec 40'50.

Już wyszedł z druku i jest do nabycia w administracji naszego pisma

„Kalendarz Słowa Polskiego” najobszerniejszy i najlepiej pod względem informacyjnym opracowany.

„Kalendarz Słowa Polskiego”, ozdobiony kilkudziesięciu ilustracjami, obok bogatej i wszechstronnej treści, zawiera poprawiony według ostatnich wykazów hipotecznych

„Wykaz właścicieli realności”

w m. Lwowie, oraz plan i rozkład miejsc w nowym teatrze miejskim.

„Kalendarz Słowa Polskiego”

oprawny jest w płótno.

Cena 1 K. 20 h. z przes. poczt. 1 K. 40 hal.

Za zaliczką nie wysyła się.

KRONIKA.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 8° R.

Wiadomości kościelne. Dyecezya przemyska. Egzamin konkursowy z pomyślnym skutkiem złożył ks. Stanisław Turkiewicz, administrator w Starym Samborze. — Przeniesieni: ks. Dziegieć Józef z Turki do Błażowy; ks. Niezgoda Piotr z Błażowy do Nienaszowa; ks. Łania Józef z Kańczugi do Gogolowa; ks. dr. Władysław Kochowski po ukończeniu wyższych studiów w Rzymie przeznaczony na posadę wikarego do Kańczugi; ks. Bolesław Medycki, deficyent do Manasterza; ks. Jan Nikodemowicz zamianowany dyrektorem chóru katedralnego i zastępcą katechety przy szkole żeńskiej wydziałowej na Zasaniu w Przemysłu.

Dyecezya tarnowska. Zmarł w Chorzelowie proboszcz miejscowy ks. Aleksander Pers w 65 roku życia, a 40 kapłaństwa. — Administracyę osieroconej parafii powierzono ks. Maciejowi Kosaczynskiemu. — Konkurs na opróżnione probostwo rozpisaną do 17 października.

Przeniesienie. Gal. dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła asystenta pocztowego, Jana Krajewskiego ze Zbaraża do Krakowa.

Z sali sądowej. Wczoraj popołudniu przesłuchiwano dalszego świadka, rachmistrza Pietruskiego. Zeznania jego wypadają na korzyść oskarżonego, twierdzi on bowiem, że pożyczkę 7469 zł. z polecenia samego Jahna przepisano na jego konto.

Egzamina lasowe. Minister rolnictwa zamianował następujących funkcyonaryuszy dla państwowych egzaminów leśnych, które się mają odbyć w październiku 1900 we Lwowie: przewodniczącym komisji egzaminacyjnej krajowego inspektora lasów radcę Antoniego Góralczyka, egzaminatorami: radcę leśnictwa Cypryana Kochanowskiego, komisarza inspekcji leśnej Hermana Scheuringa i profesora krajowej szkoły gospodarstwa lasowego Stanisława Sokolowskiego.

Egzamina się rozpoczną 1 października, a kandydaci mają się zgłaszać u przewodniczącego komisji egzaminacyjnej w biurze krajowego inspektoratu lasowego w gmachu namiestnictwa we Lwowie, w szczególności: kandydaci na samoistnych gospodarzy lasowych dnia 1 października, zaś kandydaci na strażników i technicznych pomocników w służbie lasowej w dniu 11 października o godzinie 9 przed południem.

Samobójstwa. Z powodu nienuleczalnej choroby odebrała sobie życie przez powieszenie się w dniu 11 b. m. w Hnilczkach, powiatu zbaraskiego, tamtejsza właścianka, 41 lat licząca, Marta Ohorta.

W gminie Krosienko, powiatu przemysłańskiego, odebrał sobie życie przez powieszenie się parobek, Mikary Schul, liczący 24 lat, stanu wolnego. Powód samobójstwa niewiadomy.

Dorożkarz i cyklista. Fatalny wypadek zdarzył się wczoraj w ulicy św. Zofii. Dorożkarz nr. 57, Jędrzej Skorobecki — najechał na cyklistę Stefana W., który wraz z kołem znalazł się pod kopytami koni. Sam uniknął szczęśliwie szwanku, koło jednak zostało zgruchotane. Niefortunnego dorożkarza aresztowano.

Żywcem spaleni. Z Liska donoszą: Tutejszy kupiec Hersz Fleischer przyprawił w dniu 17 b. m. około godziny 6 popołudniu wraz ze służącą Friedą Dym jakiś gatunek wódki. Wskutek zaniedbania ostrożności, zapaliła się wódka i nastąpił wybuch, a morze płomieni ogarnęło wnętrze pomieszczenia, tudzież znajdujących się w niem Fleischera i Dymównę. W chwili, gdy przybyła straż ogniowa, na podłodze leżały już zwęglone zwłoki Dymówny, Fleischera zdołano jeszcze wynieść żywego z płomieni. Skonał jednak około godziny 9 wskutek odniesionych ran. Pożar, jaki począł się szerzyć we wnętrzu domu, zlokalizowała wkrótce straż pożarna. Szkada w ruchomościach wynosi około 1000 koron.

Fatalne szczęście ma p. Franciszek B. farmaceuta. Przedwczoraj zaledwie skradziono mu z ulicy Polnej rower Dürkoppa nr. 25, a wczoraj już agent policyjny Baziuk znalazł stratę, ukrytą w krzakach na Wulce. Zwykle policyja znajduje złodzieja, a skradzionego przedmiotu ani śladu, tutaj stało się przeciwnie, p. Franciszek jest i z tego bardzo zadowolony.

Aresztowano Aleksandra Voise, który onegdaj dopuścił się kradzieży 638 koron na szkodę Wincentego Michalskiego. Do kradzieży się nie przyznał, pieniędzy też nie znaleziono przy nim ani śladu.

W niewiadomy sposób Mojżeszowi Lublinerowi, zamieszkałemu przy ul. Kaźmierzowskiej l. 43 zginęły z biurka dwa pierścienie, wartości 620 koron. Pierścienie były wysadzane brylantami. Usasadnionego podejrzenia nie ma Lubliner na nikogo.

Nędza. Jak wygląda nędza, o tem nie mają częstokroć wyobrażenia mieszkańcy wykwiutnych salonów, zjadacze chleba, ale nie suchego, razowego, ale przygotowanego kawiorom i marynatami, potentaci, dla których roczny dochód zarobku wystarczy zaledwie na liche opędzenie potrzeb tygodnia... Jak wygląda nędza, o tem nie mają nawet wyobrażenia ci, którzy mają zapewnione dziś pensyę bieżącą, a jutro emeryturę...

Dla nich nędza musi mieć koniecznie zapadłe z głodu oczy, czelo zmarszczkami porwane, ciało okryte łachmanem, a usta wiecznie spalone gorączką głodu...

Różny jej wygląd, trudno domyślić się jej siedziby.

Do Lwowa przybyła wczoraj po południu z Żydaczowa, wdowa po tamtejszym dyurniście, Marya Żygaczewska. Szkała brata, na rękę tuliła do piersi dziecię, niemowlę.

Nie znając tego, o którego oprzeć zamierzała był jutra — wlokła się ulicą Zieloną, wreszcie przystanąła w szynku pod l. 27. Tu kazała sobie podać wódki jeden i drugi kieliszek.

Siedzący przy sąsiednim stole Jasiński zwrócił uwagę na mizerny wygląd kobiety, zauważył też, że patrzy ona na dziecię u piersi i mówi coś do niego półgłosem. Słyszał wyraźnie, jak mówiła:

— Jak ty pójdziesz do wody, to i ja pójde za tobą...

Słowa te przeraziły go. Jasiński począł baczniej obserwować ruchy kobiety i po chwili zauważył, że całą niemal bułkę wetknęła w usta niemowlęciu. Przypadł do niej czempredziej i wyrwał dziecku z ust pokarm, który mógł się stać przyczyną jego śmierci.

Żygaczewska wyszła po chwili z szynku. Jasiński jednak nie spuszczał jej z oka. Poszedł za nią i widział, jak, idąc w kierunku rogatki wstępowała ona do przydrożnych szynków i wypijała wszędzie po jednym kieliszku. Było tak coś 12 razy.

Koło Zielonej rogatki zauważył Jasiński dziwne

ruchy kobiety. Mając już pewne podejrzenie, że nosi się ona z zamiarem zamordowania dziecka — zaalarmował policyę i wkrótce Żygaczewska znalazła się na policyi.

Zeznała tam ona, że bez najmniejszych środków do życia znalazła się na bruku lwowskim. Mąż ją odumarł, troje dzieci przebywa w zakładzie w Drohowyżu, najmłodsze zaś u piersi. Zamyslała udać się do jakich towarzystw dobroczynnych o wsparcie, nie znalazła jednak do nich drogi.

Zamiaru zamordowania dziecka stanowczo się wyparła — nie mniej jednak zamknięto ją w areszcie, dziecię zaś oddano do komisaryatu.

W ten sposób społeczeństwo zaradziło nędzy... O ironio!

Częstoohowa. (Niezwykle uzdrowienie). Ludność miejscowa poruszona została bardzo silnie faktem cudownego uzdrowienia, jaki się wydarzył w dniu 10 bm., w naszym, cudami słynącym miejscu. Wśród przybyłych na odpust z okazji święta Najświętszej Maryi Panny pątników, znajdowała się Anna Ejbiel, zamieszkała w Warszawie na ulicy Sosnowej pod nr. 1. Cierpiała ona na chroniczne zapalenie stawu w kolanie i chodziła z trudnością, wyraźnie utykając. Przed nabożeństwem, w poniedziałek, Anna Ejbiel czuła się tak źle, że w presbiterium musiała korzystać z pomocy sąsiadów, aby zająć miejsce na krzeselku. Po ukończeniu zaś Mszy św., Ejbielowa swobodnie zupełnie powstała z krzesła i wyszła z kościoła o własnych siłach. Ponieważ fakt ten zaszedł w obecności licznych świadków, doniesiono o tem ks. przeorowi, o Reymannowi i spisano odpowiedni protokół, poświadczony przez dra Reymanna, który oświadczył, że z punktu widzenia lekarskiego, zasługuje na szczególną uwagę rzadki, a nawet niezwykły, wypadek tak szybkiego ustąpienia bólu.

Król Oskar szwedzki jest zamilowanym w botanice. Pewnego dnia słynny botanik Gaston Bonnier, zbierając ziela i rośliny w pobliżu Sztokholmu, spotkał nieznanego, oddającego się temu samotnie zajęciu. Dwaj botanicy wszczęli rozmowę i podobali się sobie. Bonnier zapraszał „kolegę” do restauracji.

— Nie, wolę pana mieć u siebie — odparł tenże. — Zjemy razem śniadanie.

Poprowadził cudzoziemca wprost do królewskiego pałacu i wszedł bez meldowania się. Bonnier zdziwiony tem i zakłopotany stał na progu.

— Przykro mi bardzo — tłumaczył się nowy znajomy — ale tak się zdarza, że jestem królem tego kraju i że tylko tutaj swoich gości mogą przyjmować.

Weszli razem, zjedli śniadanie i przez kilka godzin rozmawiali o botanice.

Zamachy na pociąg. Jak donosi *Kijewlanin*, w ciągu niespełna dokonano czterech zamachów na pociągi osobowe kolei południowo-zachodnich. Pierwszy dwa miały miejsce pomiędzy stacyami Mohylów-Zmeryuka, drugie zaś — pomiędzy stacyami Nieniercze-Wendyczany. Na szczęście we wszystkich tych zamachach niebezpieczeństwo zauważono w porę i zapobieżono smutnym katastrofom.

Przez kanał Kaletański próbowała przepłynąć w tych dniach pani Wulburga Icaescu, zdołała wszakże przebyć tylko 20 mil morskich i musiała zaniechać dalszej podróży, z powodu zbyt silnego prądu i napadającej mgły. Biegli, którzy w łodzi towarzyszyli śmiśleń pływaczce, orzekli, że byłaby mogła pływać jeszcze przez 2 do godziny. Pani Icaescu, twierdzi, że plan jej jest wykonalny w przeciągu 24 godzin z krótkimi przerwami dla odpoczynku; z powodu zbyt silnych prądów w kanale przebycie go w linii prostej jest niemożliwe. Pani Icaescu zamierza próbę swoją powtórzyć w roku przyszłym.

Strzelanie z łuku — sport zamierzehle przypominający czasy, był także przedmiotem zawodów na wystawie paryskiej. Podczas gdy u nas sport ten wcale nie jest znany, a łuk i strzałę widzi się chyba czasem między dziecięciami zabawkami, Anglicy i Francuzi uprawiają widocznie sport ten dość pilnie, jeżeli dostawili około 2.000 łuczników, należących do 200 rozmaitych klubów.

We Francji istnieje nawet „Federation des Compagnies d'Arc de France”, która urządza rozmaite popisy i mistrzostwa. Mistrzostwa tegoroczne odbyły się w Paryżu, a składały się ze strzelania do tarczy w kierunku poziomym i do przedmiotów, zawieszonych u góry na tyczce o znacznej wysokości.

W Budapeszcie zastrzelił się adwokat dr. Rudolf Polak.

Zmarł. W Przeworsku, Władysław Czarnomski, w 90 roku życia. Oddawał się z zamiłowaniem malarstwu na porcelanie, drzewie i aksamicie.

We Lwowie, Ludwika Gaspary, wdowa po prof. gimn., w 73 r. życia.

W okolicy Paryża, kuzyn niemieckiego kanclerza Rzeszy, ks. Feliks Hohenlohe, który od wielu lat żył tam w zupełnem odosobnieniu.

Do nabycia w Administracji *Słowa Polskiego* następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zasnućni las”, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski. „Moja córka”. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski. „Psyche” zbiór poezyi. Cena 3 kor. Abgar-Sołtan. „Pauna Siekierczanka”. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpiel”. Cena 1 kor. „Przygotowania wojeanne Rosyi”. Cena 1 kor. Zmogas, „Barcikowscy” Cena 5 kor.

SPORT.

Jak dotychczas, tak i na przyszłość ukazywać się będzie rubryka sportowa regularnie w sobotnim ranнем wydaniu *Słowa Polskiego*.

Z informacji, dotyczących „Sportu“, korzystając mogą tylko stali prenumeratorem, a zwracać się po nie należy albo do Biura informacyjnego *Słowa*, lub wprost do sprawozdawcy działu sportowego, p. Kazimierza Hemerlinga, we Lwowie, ul. Szopena 7.

Wiadomości z kraju, przeznaczone do druku, muszą być nadesłane najdalej do czwartku każdego tygodnia.

Cyklistyka.

Krakowski Klub młodzieży cyklistów urządza 23 bm. na szosie mogińskiej wyścigi drogowe, a to 1. Bieg otwarcia, 20 km., (4 nagrody, wpisowe 4 kor.), 2. Bieg uowicyuszów 5 km. (3 nagr., wpis 2 kor.), 3. Bieg o nagrodę honorową prezesa 10 km. (nagrada honorowa i 3 klubowe, wpis 3 kor.), 4. Bieg o mistrzostwo 10 km. (nagrada wędrowna i 2 klubowe, wpis 3 koron), 5. Bieg tandemów 5 km. (2 lub 3 pary nagr., wpis po 2 kor. od osoby).

Start i meta w Czyżynach. Zgłoszenia i wpisowe przyjmuje kancelarya klubu, ulica św. Jana 30. do dnia 20 b. m. Bieg 1 i 5 otwarte są dla wszystkich słowiańskich cyklistów.

Warszawianka, p. Kocięcka, która niedawno brała udział w wyścigach dystansowych z Moskwy do Petersburga (650 wiorst) wybrała się dnia 16 bm. o godzinie 9 rano z Warszawy do Paryża. Towarzyszy jej tylko druga dama p. Dermeszczug.

Miss G. Rodda, Angielka, zanieszkala w Hamburgu, wzięła 26 z. m. udział w wyścigu dystansowym z Hadersleben do Hamburga i przebyła tę przestrzeń (250 km.) w 8 godz. 59 m. 40 sek. uzyskując trzecie miejsce. Pierwszy przybył Riecken w 8 godz. 25 m. 45 s. Jazda dzielnej cyklistki wykazuje przeciezną szybkość 27 km. na godzinę.

Ważniejsze wyścigi z ostatniego tygodnia:

Paryż. Wyścigi zawodowców o wielką nagrodę wystawową, z których podaliśmy już rezultaty biegów kwalifikacyjnych, przedbiegów i biegu nadziei, zakończyły się 13 bm. W dniu tym odbyły się trzy międzybiegi, z których pierwsi stają do biegu rozstrzygującego, drudzy zaś i trzeci otrzymują 1500 i 900 fran. w nagrodzie.

Rezultaty międzybiegów (po 2000 m.) były następujące: I) Jacquelin 1, Mac Farland 2, Bixio 3; II) Meyers 1, Bourillon 2, Protin 3; III) Cooper 1, Van den Born 2, Huber 3. — Wyścig rozstrzygujący 2000 mtr. między trzema pierwszymi z przedbiegów: Meyers (Holandia) 15.000 fr. 1, Cooper (Ameryka) 6.000 fr. 2, Jacquelin (Francya) 3.000 fr. 3.

Jacquelin, zwycięzca wielkiej nagrody miasta Paryża, mistrzostwa światowego i wielkiej niemieckiej nagrody, tym razem nie miał szczęścia i godnych znalazł współzawodników. Wyścigi odbyły się przy ślicznej pogodzie i zgromadziły około 12.000 widzów.

Wielką nagrodę amatorów zdobyli Taillaud 1, Sanz 2, Lake 3 — dwaj pierwsi Francuzi, trzeci Amerykanin.

Nagrodę generalnej dyrekcji wystawy (2000, 1200, 800 i 400 fr.) na 100 km. zdobyli: Chase 1 g. 46 m. 1, Bouhours 10 m. w tyle 2, Taylor 2 okrężenia w tyle 3. Robl 4.

Wyścigi o wielką nagrodę narodów odbyły się 14 bm. w Paryżu, a mierzyły się w nich Francya, Anglia, Niemcy, Włochy, Austria, Ameryka, Belgia i Holandia przez swoich najlepszych wyścigowców. Ciekawy przebieg tych walk był następujący:

Przedbiegi: I. (Niemcy i Anglii), Arend (Niemcy) 1, Green (Anglia) 2, Jenkins (Anglia) 3, Huber (Niemcy) 4, Sutherland (Anglia) 5, Mayer (Niemcy) 6, Zatem Anglii zwyciężają 10 punktami przeciw 11 punktom.

II. (Włosi i Austriacy) Bixio (Włochy) 1, Seidl (Austria) 2, Heller (Austria) 3, Tommaselli (Włochy) 4, Singrossi (Włochy) 5, Lurion (Austria) 6. Zatem Włosi zwyciężają 10 punktami przeciw 11 punktom.

III. (Ameryka i Belgia) Mac Farland (Ameryka) 1, Cooper (Ameryka) 2, Protin (Belgia) 3, Grogna (Belgia) 4, Bauer (Ameryka) 5, Vandenborn (Belgia) 6. Zatem Ameryka zwycięża 8 punktami przeciw 13 punktom.

IV. (Francya i Holandia) Meyers (Holandia) 1, Jacquelin (Francya) 2, Bourillon (Francya) 3, Louvet (Francya) 4, Jaap Eden (Holandia) 6. Zatem Francya zwycięża 9 punktami przeciw 12 punktom.

Do międzybiegów stają zwycięzcy z przedbiegów, a to I. Ameryka i Włochy. Cooper 1, Mac Farland 2, Bixio 3, Singrossi 4, Bauer 5, Tommaselli 6. Zatem Ameryka zwycięża 8 punktami.

II. Francya i Anglia Jenkins 1, Bourillon 2, Louvet 3, Green 4, Jacquelin 5, Sutherland 6. Zatem Francya zwycięża 10 punktami.

Wyścig rozstrzygujący rozegrał się tedy pomiędzy Francją a Ameryką. Jacquelin 1, Cooper 2, Mac Farland 3, Bourillon 4, Bauer 5, Louvet 6. Zatem Ameryka zwycięża 10 punktami przeciw 11 punktom.

Ważniejsze wyścigi z ostatniej niedzieli.

Bol d'or. Wielki 24-godzinny wyścig o złoty puchar rozegrał się w Paryżu 15 i 16 b. m. Trzytysięciu jeźdźców wypuszczono w sobotę o godzinie 6 wie-

czór, między którymi stali: Huret; Cordang, Walters, Frédéric, Müller, Garin, Chevalier, Robl, Foureau, Olivier.

Anglik Walters bierze zaraz od startu szalone tempo, a w pierwszej godzinie robi już 55-125 km., za nim Huret 54.125 km., Robl 51.125 km., Garin i Frédéric 49 km. Przez dalszych 18 godzin jedzie Walters zawsze na czelu, robiąc w 2 godzinach 106.150 km., w 3 godz. 151.560 km., w 4 godz. 200.018 km., w 5 godz. 248.455 km. Począwszy od 6 godziny, w której robi 295.300 km., pobija swój własny rekord światowy (293.195 km.) i aż do 19 godziny ustanawia nowe światowe rekordy. W dwudziestej godzinie ustaje Walters z powodu bólu kolana, sfluczonego przed kilku dniami w 100 kilometrowym wyścigu. Na czelo wysuwa się Cordang, a zaim jedzie Robl.

Ostateczny rezultat 24-godzinnej jazdy: Cordang 956.775 km. (nie osiągnął przeto swego własnego rekordu 1030.110 km.) 1, Robl 894 km. 2, Garin 890 km. 3, Frédéric 872 km. 4, Foureau 844 km. 5, Walters 829 km. 6, Müller 7, Olivier 8.

Wielką nagrodę Hamburga zdobywają (po 7 przedbiegach, 3 biegach nadziei, 3 międzybiegach) Arend 1, Seidl 2, Vertreyen 3, Lurion 4, Heering 5.

Wielką nagrodę Antwerpil zdobywają (po 8 przedbiegach i 3 międzybiegach) Meyers 1, Jacquelin 2, Cooper 3.

Match Baugé-Köcher w Berlinie 50 km. skończył się zwycięstwem Köchera, który ujechał tę przestrzeń w 52 min. 27 sek. zostawiając przeciwnika o 4½ okrążeń toru w tyle.

Wyścig godzinny w Pradze z prowadzeniem motorowem na torze Excelsior dał dość słaby rezultat, gdyż pierwszy Nikodem zrobił 36 km. 180 m., nie osiągnął przeto rekordu lwowskiego 39 km. 531 m., ustanowionego w zeszłym roku przez Fabina Barańskiego z słabem prowadzeniem tandemowem.

„Dimanche populaire“, urządzone w Praterze, zrobiła *fiasco*. To co w Paryżu cieszy się powodzeniem, nie wszędzie widocznie da się zastosować. Do wyścigu gości zgłosiło się 44 współzawodników z publiczności. Do wyścigu osłów stanęły 4 osiolki.

Samochody.

Szach perski nabył w Paryżu dwa samochody i zaangażował specjalnego mechanika z płacą 6.000 fr. i zwrotem wszelkich kosztów.

Miss Vera Buttler jest z pewnością pierwszą palaczką, która stawiała przed sądem z powodu przekroczenia przepisów jazdy. Zarzucano jej mianowicie, że po ulicach Kensingtonu jechała z szybkością większą niż 10 kilometrów na godzinę, przyczem spłoszył się koń, powóz się wywrócił, a siedzące w nim osoby odniosły skaleczenia. Miss Buttler wypierała się zarzucanej jej winy, sąd jednak, opierając się na zeznaniach konstabli, skazał ją na 40 szylingów grzywny.

Samochód najechny przez pociąg. Poważny wypadek miał miejsce ubiegłego czwartku o kilka kilometrów od Roubaix we Francji. Pociąg najechnął na samochód, a skutki tego nadzwyczajnego spotkania są wcale poważne. Państwo Rousseau, właściciele fabryki zabawek w Ascy, wracali z Roubaix samochodem kierowanym przez ich siostrzeńca Maurycego Berblocka z Verwiers. W miejscu, gdzie się krzyżuje droga z Paryża do Roubaix w torze kolejowym, zastali rampę zainkniętą. Zbudził budnika, który sądząc, że pociąg, zdążający z Baisieux do Lille przeszedł o zwykłej porze przed 10 minutami, otworzył baryerę. Zaledwie jednak podróżni wjechali na drogę, spostrzegli o dwa kroki od siebie zbliżający się wśród ciemności pociąg. Zapóźno już było, żeby się ratować i nastąpiło okropne zderzenie. Samochód skręcił się i runął na ziemię zupełnie zdruzgotany. Państwo Rousseau wyrzuceni zostali na drogę. Pani Rousseau, lekko pokaleczona, podbiegła do męża, który leżał bezprzytomny na szynach z pękniętą szczęką i ciężką raną na nodze. Nieszczęśliwy zaś palacz, wyrzucony o 15 metrów, leżał pod płotem. Podniesiono go z dwoma złamaniami żebrami i całego pokrytego ranami. Pociąg wjechał na stację Hellemmes-Lille z koleją od samochodu na lokomotywie.

Atletyka.

Atletyczny meeting, urządzone 16 bm. we Wiedniu przez tamtejszy klub atletyczno-sportowy, cieszył się wielkiem powodzeniem. Rezultaty: Bieg na 100 jardów Natusky 10³/₅ sek. Mistrzostwo austr. w rzucaniu dyskiem. Lubowiecki 34'20 m. Skok w wyż Siola 1'60 m. Bieg na 1/4 mili ang. Whist 58 sek. Skok w dal Siola 6'03 m. Bieg o mistrzostwo austr. na milę angiels. (1609 m.) Wraschtil 5 m. 21 sek. 1, Pukl, (Sparta, Praga) 5 m. 22⁴/₅ s. 2, Trójskok Bernard 11'30 m. 1, Siola 11'65 m. 2, Prager 11'60 m. 3. Na zakończenie grecko rzymskie zapasy, z których wychodzą zwycięsko Tomaszewic 1, Gottwald 2, Arnold 3, Mitterreger 4.

Międzynarodowe zapasy atletów odbędą się 29 bm. w kasynie Grétry w Liège. Weźmie w nich udział kilkudziesięciu atletów a pomiędzy nimi Pytlasiński, Sabi, Aimable de la Calmette, Raoul la Boucher, ban Zoe, Marichel, de Maeyer, etc.

Jednogodzinny wyścig pieszy w Chalons, urządzone ubiegłej niedzieli w tem mieście o mistrzostwo miejscowego klubu, dał rezultaty, z jakimi się nie często można spotkać. I tak: Regat 11 km. 387 m. 1, Glansinger 10 km. 148 m. 2, Choiset 10 km. 136 m., Nirag 10 km. 127 m. 4, Pannet 9 km. 715 m. 5. Regat zrobił 5 kilometrów w 36 m. 32 s., a 10 km. w 53 m. 13 s. i pobit dotychczasowy jednogodzinny rekord francuski.

Mistrzostwa wioskie w wyścigach pieszych, urządzone wbieżącym tygodniu w wiodromie Dantego w Turynie, dały następujące ważniejsze wyniki, które, uwzględniając słoty czas, można do bardzo dobrych zaliczyć.

Wyścig na 65 kilometr.: G. Spada 3 g. 46 m. 45 s. 1, Cigolini 3 g. 54 m. 40 s. 2, Bracia Bonzaniuo „dead heat“ 3 g. 58 m. 10 s. 3.

Wyścig na 1609 m.: M. Nicola 4 m. 36²/₅ s. 1, Stobbione 4 m. 40¹/₅ s. 2, Notar 3.

Piłka nożna.

Rozstrzygujący match między W. Athletic-sport-Clubem i W. A. C. „Cricketeer“ o puchar ofiarowany przez aroyks. Maryę Józefę rozegrał się w ubiegłą niedzielę, a zakończył się zwycięstwem Athletic-sport-Clubu 1 : 0. Pierwszy match tych klubów odbył się na wiosnę b. r. i nie został rozstrzygnięty (1 : 1). Walka o tak cenną nagrodę zagrzewała oba kluby tak, iż walczyły obecnie z całym zapalem, siły ich jednak są mniej więcej równe, a jeżeli klub atletyczny jest może cokolwiek lepiej zgrany, to „kriekietarze“ odznaczali się za to lepszą grą na pojedynkę i większą energią.

Już na początku miał klub atletyczny wybór miejsca, z którego skorzystał w ten sposób, iż przeciwnicy grali przeciw słońcu. Obrona z obu stron była doskonała. „Kriekietarze“ zrobili wprawdzie jedną bramkę, która jednak jako *off side* nie została przez superarbitra uznana, drugi zaś rzut w bramkę został przez bramkarza klubu atletycznego świetnie odparty. Stan gry przy half-time był 0 : 0. Dopiero po pauzie i ciężkiej pracy udało się klubowi atletycznemu zrobić jedną bramkę.

Sport konny.

Nagrodę jubileuszową 40.000 kor. zdobył w Wiedniu 16 b. m. na dystansie 2400 m. hr. T. Fertetica 3-letni ogier „Attila“ po „Culloden“ od „Addy“. Drugim był 5-letni ogier „Altgold“, p. B. Neumanna, trzecim 3-let. og. „Sobri“ p. M. Szemerego.

Priz du Gouvernement de la République (40.000 fr., 3.500 m.) w Paryżu zdobył „Caid“ stada Wola (hr. Andrzeja Potockiego); drugim był „Athano“, trzecim „Wilburn M.“

Paryska „prix de Moscon“ 20.000 fr. wygrał „Colonel Kurer“ p. Silberera z Wiednia. Współzawodniczyły z nim „Bouatella“, „Wilburn“ i pięć innych koni.

Inne sporty.

Ożywiony match. Kilka dni temu rozegrał się niezwykle w swoim przebiegu match między Temmem Irlandem, popularnym bokserem angielskim a Jackiem Everhardtem z Nowego Orleanu, w Wanderland-Theater w Londynie.

Ewerhardt jest uznany za najlepszego boksera w Stanach Zjednoczonych. Jego ostatnie matche były długim szeregiem zwycięstw. To też gorącym był faworytem.

Począwszy od drugiego starcia, w zapale walki, reguły nie były zachowywane ani przez jednego, ani przez drugiego. Kiedy po kilku bezskutecznych atakach ze strony przeciwnika, Irland upadł na ziemię, Ewerhardt chwycił go prawą ręką za głowę a lewą pięścią zaczął mu wymierzać razy.

Publiczność wołała nieustannie „hańba!“ W końcu wśród wrzawy, jeden z sekundantów Irlandu wtargnął na „ring“. Nie zważano jednak na to ciężkie pogwałcenie reguł i match rozgrywał się dalej.

Ale nagle na nowe wołania „hańba!“ sekundanci Irlandu pospieszyli zudwu z interwencją a za ich przykładem poszli sekundanci Ewerhardta. Z kolei publiczność wkroczyła na „ring“, zwracając się do dwóch współzawodników, odpowiednio do osobistych zapatrywań, z niegrzecznymi uwagami. Wówczas Jack Ewerhardt, znieczepiony, zaczął boksować tych, co go znieważali. Można sobie wyobrazić wrzawę, wśród której skończyło się to spotkanie.

Ostatecznie, kogoż zdyskwalifikowano?... Irlandu! Jego sekundanci rzeczywiście pierwsi wtargnęli do poświęconego miejsca.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 22 września. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 657.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 670.—, Akcje anglo-banku 275.—, Akcje Unionbanku 551.—, Akcje Länderbanku 417.25, Akcje Bankvereinu 490.—, Akcje Bodencredit 872.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 657.25, Akcje kolei południowych 112.—, Akcje Tramway A. 278.—, B. 273.—, Akcje kolei Elbethal 464.50, Akcje kolei półn. —, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpij 466.—, Akcje Rima Muranyi 532.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1834.—, Akcje Fabryki broni 326.—, Akcje tureckie tytoniowe 292.—, Oblig. węg. ind. 89.75, Renta majowa 97.05, Austr. Renta koronowa 97.60, Węg. Renta koronowa 90.70, 58 l. Listy Tow. kred. ziem. 90.15, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4½ proc. Banku kraj. 99.10, 4 proc. listy Banku hip. 90.75, 4½ proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hip. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95.45, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 91.35, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 88.50, Losy tureckie 107.50, Marki 118.35, Ruble 255.50.

Uspokojenie. — Pod wpływem Berlina silne przy nieznaczny ruch. Kolej państwowa ożywiona.

Berlin, 22 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 205.25, Staatsbank 142.25, Disconto Contandit 171.10, Reita 96.16, Tow. handl. 143.61, Lauta 191.—, Boelumer 174.75, Kolej pań. wschodnio pruska 89.10, Ruble za gotówkę 215.25, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 98.40, Kolej Meidional 131.50, Losy tureckie 108.50, Renta

